

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny pręnumeratów:
 We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2—, kwart. 6—
 z dostawą do domu . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7—
 Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7—
 mies. zł. 5—, kwart. 15—

Numer telefonu
 REDAKCJI
 I ADMINISTRACJI
 221-17.
 Konto PKO Lwów
 № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
 LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
 Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA
 NUMERU

10 gr.

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadesłanym i w nekrologach gr. 20, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1—, tabelaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 4, z zastrzeżeniem miejsca 20 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

KARWINA W RĘKACH POLSKICH.

„Polska Karwina“ — taki napis widniał na bramie triumfalnej ustawionej w pobliżu domu katolickich robotników „Praca“ w Karwinie. „Polska Karwina“ — stwierdzenie faktu zaprzeczanego przez lat 20 — i wyraz uczuć, jakimi Karwina chciała przyjąć wojsko polskie.

Karwina szalała z radości. Od dłuższego czasu przygotowywany plan wkroczenia wojsk polskich do Karwiny przewidywał wynarasz kolumn z linii demarkacyjnej o godz. 10 przed południem. Jeszcze o godz. 9.30 ostatnie oddziały czeskie w pośpiechu opuszczały bogato przystrojone miasto.

Tysiączne tłumy ludności od wczesnych godzin rannych w radosnym nastroju zbierały się wzdłuż kilkukilometrowej trasy przemarszu armii polskiej. Wszelka praca w kopalniach i fabrykach okręgu karwińskiego ustala. Na granicy miasta piękna brama triumfalna, u góry transparent: „Witamy drogich rodaków“. Przy bramie ustawił się oddział górników w charakterystycznych strojach z własną orkiestrą, sokoli, harcerstwo, straż pożarna, oraz liczne oddziały młodzieży szkolnej z kwiatami. Tu przedstawiciel miasta powitał po raz pierwszy wkraczające wojska.

Miasto tonie w powodzi flag. W wieżach oknach widnieją portrety P. Prezydenta R.P., Marszałka Śmigłego-Rydza oraz Ministra Becka. Nikt z mieszkańców Karwiny nie pozostał tego dnia w domu. Każdy w ręku ma olbrzymi bukiet kwiatów, dzieci zaś chorągiewki.

O godzinie 10 rozległ się ze wszystkich kopalń i fabryk gwizd syren. We wszystkich kościołach uderzono w dzwony. Był to znak, że wojska polskie przekraczają odległą o 3 km. od trybuny honorowej granicę miasta. — Wkrótce przejechały przez miasto pierwsze patrole cyklistów i lekkich czołgów, obrzucone kwiatami. O godzinie 10.45 tłum zafalował. To ukazał się samochód gen. Bortnowskiego, w otoczeniu generałów Abrahama i Malinowskiego, dowódca samodzielnej grupy operacyjnej gen. Bortnowski wstępuje na trybunę. Towarzyszy mu minister opieki społecznej Kościalkowski, wicewojewoda Malhomme, dyrektor departamentu ministerstwa skarbu Martin, starosta frysztański dr Wolf, starosta cieszyński Plackowski, oraz sztab oficerów.

Pierwszy w imieniu miasta powitał gen. Bortnowskiego komisaryczny burmistrz Karwina Kobiela, który przy pomnił, że już w roku 1918 Karwina przeżywała podniosłe chwile, gdy miejscowa ludność rozbroiła ówczesnych okupantów austriackich.

Z kolei podszedł do generała powitały w pracy narodowej b. burmistrz Karwiny Olszak i zaczyna drżącym głosem swe przemówienie, lecz tuż po chwili ogarnęło go tak wielkie wzruszenie, że nie mógł wypowiedzieć ani słowa. Gen. Bortnowski serdecznie uściśnął dłoń sędziwemu działaczowi, zaznaczając, że łyzy w jego oczach mówią więcej niż słowa.

W imieniu duchowieństwa złożył hołd Armii Polskiej ks. prałat Weissman. W imieniu miejscowych Niemców powitał Armię Polską P. Drobisch. Na

Ruś Zakarpacka szuka porozumienia z Węgrami.

UŻHOROD, 11. 10. (PAT). Tutejsi Rusini solidaryzują się z większością ludności Rusi Podkarpackiej, orientującej się na Węgry. Do zanotowania jest jedna tylko dywersja, mianowicie napływowych Ukraińców, którzy usiłują uczynić z zagadnienia Rusi Podkarpackiej odskocznię dla wielkiej Ukrainy.

Wiedeń, 11. 10. (PAT) Ukraińskie sfery emigracyjne, zwłaszcza ośrodki nacjonalistyczne spod znaku Konowalca, zgrupowane głównie w Genewie, Pradze i Berlinie, rozpuszczają pogłoski, jakoby rząd Rzeszy nie był skłonny popierać przyłączenie Rusi Podkarpackiej do Węgier.

Kolportowane są równocześnie wia-

domości o wyasygnowanie przez rząd Rzeszy znacznie większych sum dla wzniecenia na Rusi Podkarpackiej ruchu ukraińskiego.

Te tendencyjne pogłoski nie znajdują u źródeł niemieckich potwierdzenia, jako sprzeczne z dotychczasową linią polityki Rzeszy wobec Węgier.

Pomyślny obrót rokowań czesko-węgierskich.

Komarno, 11. 10. (PAT) Po wstępnym posiedzeniu rokowania czesko-słowacko-węgierskie zostały wczoraj

o godz. 14 znowu podjęte.

Członkowie delegacji węgierskiej są z dotychczasowego przebiegu rozmów

zadowoleni, podkreślając, że PIERWSZY PUNKT ZADAŃ WĘGERSKICH ZOSTAŁ SPEŁNIONY, a mianowicie oddano Węgom dwie miejscowości dla symbolicznego podkreślenia dobrej woli rządu czechosłowackiego.

Odstąpiona Węgom stacja Satoralja Ujhely jest ważną ze względu na znajdujący się tam węzeł kolejowy. Miasto Polysag, które również powraca do Węgier, położone jest na północ od Ostrzychomia. Według czeskiej statystyki posiada ono 5.804 mieszkańców, z czego 3.185 Węgrów i 1.976 Czechów i Slovaków.

ZA PODSTAWĘ ROKOWAŃ STRONA WĘGERSKA PRZYJMUJE ZASADY STOSOWANE PRZY ROZWIĄZYWANIU KWESTII SUDECKIEJ.

Dziś nie można przewidzieć, jak będzie załatwiona sprawa strefy, w której miałby odbyć się ewentualny plebiscyt. Delegacja czeska zaproponowała wczoraj, aby dalsze rokowania odbyły się w Piszczanach, gdzie byłyby lepsze warunki mieszkaniowe, jednakże spotkała się z wymijającą odpowiedzią delegacji węgierskiej.

Budapeszt, 11. 10. (PAT) Węg. Ag. Telegr. podkreśla z zadowoleniem, że rokowania, toczone się w Komarnie, prowadzone są w języku węgierskim.

ROKOWANIA CZESKO-NIEMIECKIE.

(Tel. wł.) Podczas przerwy w obradach komisji, powołanej jeszcze na konferencji w Monachium, a obradującej obecnie w Berlinie, odbyły się rozmowy między delegacją czeską a niemiecką, w wyniku których Niemcy podobno poczynili pewne ustępstwa, rezygnując m. in. z okupacji niektórych terenów koło Pilzna.

ODEZWA KANCLERZA HITLERA

Berlin, 11. 10. (PAT) Kanclerz Hitler wydał odezwę do członków rozwiązanej sudeckiego korpusu ochotniczego, w której dziękuje im za ich trud i wyraża przekonanie, że wypełnią oni swe zadania w nowych ramach partii i państwa.

CZŁONKOWIE MISJI ANGIELSKIEJ U MUSSOLINIEGO

Rzym, 11. 10. (PAT) Mussolini przyjął wczoraj misję angielską, odwołując się do cmentarza włoskie z czasów wojny światowej. Na czele misji stoi lord Cavan.

MIN. BOBKOWSKI W BUDAPEŚCIE.

Warszawa, 11. 10. (PAT.) W dniu wczorajszym odleciał z Warszawy do Budapesztu specjalnym samolotem p. podsekretarz stanu inż. Al. Bobkowski, celem rewizytowania węgierskiego ministra komunikacji.

Polska przejmuje obszary powiatu frysztackiego.

Cieszyn, 11. 10. (PAT) W dniu 11 października nastąpi całkowite zajęcie szóstej kolejnej strefy terytorium zaolzańskiego w rejonie miast Bogumina i Rychwałdu z miejscowościami: na północy Nowy Bogumin, Pudłów, Wierzbieca, Skrzeczów, Zabłocie, na południu: Podlesie, Alpinka, Biedrzychów, Pietwałd, Dowódca samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk“ gen. bryg. Bortnowski przyjmie defiladę oddziałów wojskowych w mieście Bogumin dworcowy.

Karwina, 11. 10. (PAT) Natychmiast po wkroczeniu wojsk polskich do Karwiny władze administracyjne polskie rozpoczęły normalną pracę. M. in. władze sanitarne pod kierownictwem naczelnika Wydziału zdrowia w Urzędzie wojewódzkim śląskim dra Sęczyńska dokonały przejęcia obiektów szpitalnych.

Cieszyn, 11. 10. (PAT) Wczoraj na pół godziny przed wkroczeniem wojsk polskich do Karwiny przybył na dworzec kolejowy w Karwinie pierwszy pociąg polski towarowy z Cieszyna. Na dworcu w Karwinie pociąg został przejęty przez obsługę kolejową, złożoną z Polaków, b. pracowników kolei czechosłowackich.

Cieszyn, 11. 10. (PAT) Delegat wo-

jewody śląskiego przy dowódcy samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk“ wydał rozporządzenie, na którego mocy obecni posiadacze obiektów rolnych lub ich części, położonych na terenie Śląska za Olzą, a to zarówno osoby fizyczne jakoteż prawne, które nabyły te objekty w drodze kupna, darowizny, nadania lub w inny sposób po dniu 30 października 1918 r. muszą uzyskać zatwierdzenie tytułu własności tych obiektów przez właściwego starostę.

Cieszyn, 11. 10. (PAT) wojska polskie zajęły wczoraj przewidziane w planie obszary powiatu frysztackiego z Karwiną, Orłową, Polska i Niemiecką Lutynią i innymi miejscowościami.

Odnaczenie Marsz. Śmigłego-Rydza insygniami orderu im. Pułaskiego.

Warszawa, 11. 10. (PAT) Pan Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz przyjął w dn. 10 bm. delegatów kapitulu odznaki amerykańskiej „The Military Order of Pułaski“: majora armii Stanów Zjednoczonych A. P. Beniamina Teodora Anuszkiewicza oraz Nathaniela Spora, wiceprezesa amerykańskiego Fida'u, którzy wręczyli Panu Marszałkowi dyplom i insygnia tej odznaki, nadanej specjalną uchwałą organizacji amerykańskiej.

leży zaznaczyć, że ludność niemiecka Karwiny wzięła żywy udział w powitaniu wojska polskiego.

„The Military Order of Pułaski“ jest odznaką wojskową, przysługującą wyłącznie potomkom żołnierzy, którzy walczyli o wolność Ameryki pod rozkazami gen. K. Pułaskiego. Uchwała o nadaniu tej odznaki Panu Marszałkowi posiada charakter wyjątkowy jako wyraz hołdu dla Woźdza Naczelnego i dążności do utrzymania tradycyjnych węzłów z Armią Polską.

Delegatom amerykańskim towarzyszył attache wojskowy Stanów Zj. A. P. major Colbern, a z ramienia delegacji Federacji PZOO gen. dr Roman Górecki oraz gen. Jarnuszkiewicz.

Wiadomości bieżące.

11

Wtorek

Wincentego

Jutro: Maksymilian

Wschód słońca 5:52
Zachód 17:53

TEATR WIELKI.

Wtorek godz. 19.30 „Gałązka rozmarynu”
Środa godz. 19.30 „Gałązka rozmarynu”
Czwartek godz. 19.30 „Gałązka rozmarynu”

Piątek godz. 20.30 Wielki festiwal taneczny.

TEATR ROZMAITOSCI.

Teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

APOLLO Chorążczyzny 7: „Josette” i Wkroczenie wojsk polskich do Zaolzia.

EALTYK pl. Strzelecki: „Groźny Bill”.

CASINO Legionów 5: „Złotowłosa”.

CHIMERA Akademicka 8: „Pieśniarz jej wysokości” z B. Gigli.

EUROPA Akademicka 3: „Paweł i Gawel”.

KOPERNIK Kopernika 9: „Paryżanka”.

MARYSIENKA pl. Smolki: „Mateczka”.

MIRAZ pl. Mariacki 10: „Kurier carski”.

MUZA 3-go Maja: „Motyl Hiszpański”.

PALACE Legionów 1: „Profesor Wilczur”.

PAX Franciszkańska 1a: „Wrzos” film polski.

RAJ pl. Mariacki 7: „Kobiety nad przepaścią”.

RIALTO pl. Akademicki 5: „Romans szulera”.

ROXY Kętrzyńskiego 56: „Olimpiada”.

STYLOWY Szaszkiewicza 5: „Król się bawi”.

ŚWIATOWID ul. Kuszewicza: „Miasto Belz”.

TON pasaż Mikolascha: „Zorro” i „Bohater naszych czasów”.

UCIECHA pasaż Mikolascha: „Zew dżungli”.

— **GALĄZKA ROZMARYNU**. Co dzień w Teatrze W. o 7.30 wiecz. Z. Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu”, widowisko z życia legionów, obfitujące w momenty wesołe, pełne humoru obok sytuacji dramatycznych. Udział bierze cały zespół Teatrów Miejskich oraz liczni doangażowani artyści na tle pięknych dekoracji projektu M. Różańskiego. Reżyseria dyr. M. Szpakiewicza. Bilety w kasie Teatru W., w kasie miastowej, Kilińskiego 4, oraz w biurze „Orbis”, pl. Mariacki 5.— **FESTIVAL TANECZNY TRZECH GWIAZD BALETU W TEATRZE W.** Już w piątek dnia 14 bm. odbędzie się w Teatrze W. wielki festiwal taneczny z udziałem trzech znakomych gwiazd baletu: Ziuty Budzyńskiej, Janiny Leitzkówny i Sabinie Szatkowskiej. Ziuta Budzyńska, to dzisiaj najbardziej poszukiwana za granicą polska tancerka, zdobywczyni pierwszych nagród na międzynarodowych konkursach w Berlinie, Paryżu i Wiedniu. — Janina Leitzkówna, b. primaballerina opery warszawskiej, jest również laureatką konkursów międzynarodowych i olimpiady tanecznej w Berlinie. — Sabina Szatkowska, znakomita tancerka primaballerina opery warszawskiej.

KOMUNIKATY.

— **SEKCJA MECHANIKÓW POLSK. TOW. POLITECHNICZNEGO** oraz Stow. Inżynierów Mechaników Polskich, Oddział we Lwowie zawiadamiają, że 12 bm. o 18.30 w sali PTP, Zmorowicza 9 odbędzie się odczyt inż. Ekerę pt.: „Uwagi o karach dokładności obrabiarek”. Goście mile widziani. — Równocześnie Zarząd Stow. Inżynierów Mechaników Polskich, Oddział we Lwowie podaje do wiadomości że organizacja wycieczki do Kalusza celem zwiedzenia Zakładów Tow. Eksploatacji Soli Potasowych. Przepuszczalny termin wyjazdu ze Lwowa 23. X. o 7.15, powrót w tym samym dniu o 22.44. Całkowity koszt wycieczki około 16.60 zł. Zgłoszenia przyjmuje sekretarz Stow. codziennie od 12 do 13.30 w Katedrze Teorii Maszyn Ciepłych Politechniki Lwowskiej, ul. Ujejskiego 5 (tel. 241-66).— **WYCIECZKA DO WILNA.** Związek Obronców Lwowa z listopada 1918 urzędująca w dniach 14—18 bm. wycieczkę do Wilna dla złożenia wotum ryngrafu w kościele Matki Boskiej Ostrobramskiej i holdu na Rossie sercu Pierwszego Marszałka Polski. Wyjazd 14 bm. o 17.10 (zniżki 50 proc.). Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Zw., Teatyńska 11 od 11—13 i od 19—20.— **ZW. PAŃ DOMU** komunikuje, że z dniem 20 bm. otwiera 2-miesięczny kurs przygotowawczy dla pomocniczych domowych, obejmujący naukę gotowania, prania, prasowania i porządków domowych. Nauka pod kierunkiem fachowej sily odbywać się będzie codziennie w godzinach przedpołudniowych. Informacje i wpisy przyjmuje Sekretariat przy ul. Batorego 30, parter — tel. 110-02.

KRONIKA MIEJSKA.

Wyrwanie torebki. Zofia Lechowicz (Hauke Bosaka 12) doniosła policji, że wczoraj wieczorem na ul. Kącik nieznanemu sprawcy wyrwał jej z ręki torebkę damską z kwotą 29 zł., poczem zbiegł w kierunku ul. Osvalda Balzera.

Zatrucie grzybami. Dziś rano Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala powszechnego Paulinę Kinal (Torosiewicza 1), u

W IV-tą rocznicę tragicznego zgonu króla Aleksandra I.

W czwartą rocznicę tragicznej śmierci króla Jugosławii Aleksandra I Zjednoczyciela zostało odprawione w dniu 9 bm. uroczyste nabożeństwo żałobne w cerkwi prawosławnej przybranej w zieleń i kwiaty. Piękna nawa cerkwi była udekorowana w herby i flagi państwowe Jugosławii a wśród zieleni widniał portret króla Aleksandra I, przysłonięty żalobną krepą spływającą na trójbarwny sztandar, na którym połączony był rycerski emblematy: szyszak, miecz i rękawica stalowa. Przed cerkwią ustawiła się kompania honorowa 40 pułku piechoty wraz z orkiestrą wojskową.

Panachidę odprawił proboszcz parafii prawosł. ks. kapelan wojsk. Sieńmaszko. W nabożeństwie wzięli udział: konsul Jugosławii dr B. Wysoczański, in. p. Wojewody Nacz. Wydz. Wojsk. Krzywoszyński, D. O. K. płk. Fiałkowski, in. Garnizonu lwowskiego płk. Bittner, in. Komendy miasta rotm. Buratowicz i liczna delegacja oficerska, konsulowie: rumuński Popovici, sekr. konsulatu francuskiego Mortier, lotew-

ski Wit Sulimirski, in. U. J. K. prof. Fischer i prorektor Longchamps de Berier, rektor Akad. Weter. Szczudłowski, wicestarosta grodzki Dembowski, wiceprezydent miasta Irzyk, in. Ligi polsko-jugosłowiańskiej wiceprezesa: dr Trawiński i prof. Czuruk, sekretarz Ligi polsko-jugosł. dr Jakóbiec, in. Izby handl. polsko-jugosł. dr Blum, in. Ligi polsko-rumuńskiej wicepr. dr Biedrzycki i t. d., oraz licznie zgromadzeni publiczność. Po nabożeństwie zwracająca uwagę swą świetną postawą kompania honorowa sprezentowała broń, a orkiestra wojskowa odegrała hymny narodowe jugosłowiański i polski.

IV-ta rocznica tragicznego zgonu bohaterskiego króla Aleksandra I Zjednoczyciela zbiega się z 20-tą rocznicą Zjednoczenia Jugosławii, którego dokonał król Aleksander I, toteż naród jugosłowiański i wszystkie placówki dyplomatyczne z wielką czcią obchodzą uroczyste smutną rocznicę poświęconą bohaterskiemu Królowi Zjednoczycielowi.

Echa pobytu delegacji gdyńskiej we Lwowie.

Z początkiem września bawiła we Lwowie delegacja miasta Gdyni, złożona z członków Rady Miejskiej i Zarządu miasta, z komisarzem p. Sokolem na czele. Delegacja bawiła w naszym mieście kilka dni, podziwiając zabytki Lwowa, jego przedsiębiorstwa przemysłowe i urządzenia. Gdynianie, serdecznie przyjmowani przez Zarząd Miasta, wynieśli ze Lwowa, jak temu dawali wyraz w rozmowach z dziennikarzami, jak najmiłsze wrażenie.

Obecnie w prasie gdyńskiej pojawiło się szereg artykułów z opisami wrażeń pobytu wycieczki we Lwowie.

„Echo Morskie” w artykule p. t.: „Leopolis semper fidelis” pisze m. in.: „Miasto zawsze wierne”, wierne tradycjom najpiękniejszym i najszlachetniejszym, jakimi są bohaterska rycerskość, miłość kraju, zdolna do poświęceń i ofiar oraz stara, polska gościnność. O tych cnotach świadczą nie tylko chlubne karty historii Lwowa, lecz i rzeczywistość współczesna, o czym miała możność przekonać się delegacja najmłodszego miasta Polski — Gdyni. Tak jak w czasie najcięższych zmaganiń odradzającej się Polski, zadziwił Lwów, nie tylko kraj, ale i świat cały swym bohaterstwem, tak też obecnie w pracy pokojowej, w pracy nad odbudową, w pracy nad planowym zagospodarowaniem miasta i to własnym wysiłkiem, świecić może godnym naśladowania przykładem dla innych, nawet większych miast Rzeczypospolitej.

W dalszym ciągu autor wspomina, że Lwów pierwszy urządził wystawę krajową w roku 1894, pierwszy zainicjował Targi międzynarodowe, a za nim dopiero poszły inne miasta. Lwów rozbudował śródmieście i peryferie miasta, Lwów stworzył zakłady użyteczności publicznej miary europejskiej i zakłady dobroczynne, jakich na świecie nie ma. Z kolei autor poświęca wiele miejsca naszym zabytkom, parkom i ogrodom, jakimi nie wiele miast w Europie poszczycić się może. W koń-

cu oddaje hold twórczej pracy obywatelskiej Lwówian i cnotom obywatelskim obecnego pokolenia.

„Gazeta Gdyńska” w art. p. t.: „Uczmy się od Lwowa” pisze: „Odwiedziny Lwowa przez delegację Rady miasta Gdyni, dały jej wiele korzyści. Była to pod wieloma względami nauka po glądowa w zakresie celowej, propagandowej i konsekwentnej gospodarki komunalnej, tym więcej godna podziwu, że narzucanie miastu temu różnych „elitarnych” prezydentów, nie bardzo przyczyniało się do spokojnego rozwoju pracy.

Obecnie dopiero po objęciu stolca prezydenta przez człowieka odznaczającego się nie tylko spartańskimi cnotami, lecz mrówczą pracowitością, praca nad rozwojem miasta weszła na tor spokojny. Obecny prezydent dr Stanisław Ostrowski, należy do tych rzadkich dziś w Polsce ludzi, którzy nie lubią i nie mają czasu na tracenie wielu słów, gdyż celem jego i najlepszą reklamą jest praca mrówcza pozytywna i konsekwentna twórczość”.

Skreśliwszy zabytki Lwowa, jego urządzenia, zakłady przemysłowe, rozbudowę po zniszczeniach wojennych, autor artykułu podziwia amerykańskie tempo wzrostu Lwowa, który z miasta liczącego przed wojną 150.000 mieszkańców, wzrósł do przeszło 320 tysięcy, a rozwoju tego dokonano o własnych siłach, bez pomocy Rządu, który poza Warszawą i Gdynią, innych miast nie widzi. Po entuzjastycznym opisaniu urzędzeń miasta, a zwłaszcza jego sierocińców, największych w Polsce, jego muzeów i zakładów, autor kończy tymi słowami: „Lwów oprócz mienia nie tylko świetna przeszłość, lecz jest on zarazem wspaniałym przykładem tworzenia obecnej rzeczywistości i chlubnej przyszłości”.

Czy nie napawa dumą Lwówian, że czytają takie rzeczy, o których piszą inni.

LINDBERGH UDAJE SIĘ DO BERLINA.

Le Bourget, 11. 10. (PAT) Płk. Lindbergh w towarzystwie swej żony opuścił wczoraj na pokładzie swego samolotu Parvz, udając się wraz ze swą żoną do Berlina, gdzie weźmie udział w kongresie naukowym.

której stwierdzono zatrucie grzybami. Stan jej jest bardzo groźny.

Dwa wypadki zaginięcia. Stanisław Fafuła (Zadwornańska 18) doniósł policji, że dnia 3 bm. wydalila się z domu jego żona Magdalena i dotąd nie powróciła. — Równocześnie doniosła policji Stanisława Drajtwa (Kozniarówka 11), że dnia 5 bm. wydalila się z domu jej córka Waleria Janina, licząca lat 14 i dotychczas nie powróciła.

Wystawa obrazów w Zw. Artystów Plastyków.

Lwowski Związek Plastyków rozpoczął nowy sezon zajmującą wystawą, na którą złożyły się większe zespoły prac Antoniny Richterówny i Eustachego Wasilkowskiego oraz grafika Brejtera i prace kilku innych artystów.

Richterówna osiągnęła już niewątpliwie dość poważną sprawność w władaniu efektami dzisiejszego malarstwa, sprawność ta wyjawia się nam jednak zupełnie powierzchowna, oparta na naśladownictwie i nie wyrażająca jak dotąd, nic naprawdę własnego. Obrazy tej malarki, mimo wszystkie braki w rysunku i kompozycji, braki z trudem pokrywane specyficznym tupeciem w fakturze, mają wprawdzie pewien poziom, ale poziom ten zawdzięczają tylko przyswojeniu sobie przez artystkę pewnych wytartych szablonów współczesnego malarstwa francuskiego, i nie tylko francuskiego.

Bardziej surowy i mniej efektowny, ale głębszy, poważniejszy jest wysiłek twórczy Wasilkowskiego dokonywany w niezbyt pomyślnych warunkach prowincjonalnego miasteczka. Wasilkowski uczynił w ostatnim roku krok naprzód w rozwoju swojej sztuki. Nie można o nim jednak powiedzieć, że jest już dziś malarzem dojrzałym o skryzalizowanym obliczu.

Z innych prac znajdujących się na wystawie wymienię przede wszystkim znakomite drzeworyty Brejtera utrzymane w naiwnym stylu średniowiecznego prymitywu. Dobrze świadczą o ich autorach obrazy Reisinga Janickiego i Rympla. J. G.

Lwowska Izba Rolnicza z pomocą sadownikom.

Z Lwowskiej Izby Rolniczej otrzymaliśmy następującą informację:

Sekcja Sadowniczo-Ogrodnicza Lwowskiego Towarzystwa Rolniczego, poza sprawami organizacyjnymi zajmuje się między innymi także akcją zakładania i uzupełniania sadów handlowych. Kto więc chce założyć sobie sad lub uzupełnić już istniejący, we własnym interesie powinien zwrócić się pisemnie lub ustnie do Lwowskiego Towarzystwa Rolniczego, Lwów, ul. Kopernika 20, a otrzyma tam fachową radę i pomoc. Również przez Sekcję Sadowniczo-Ogrodniczą można nabyć dorodne drzewka owocowe w dobrych odmianach i po przystępnej cenie, Lwowskie Towarzystwo Rolnicze zawarło bowiem umowy z kilkunastoma większymi i solidnymi szkółkami, które pozostają pod ścisłą kontrolą.

Przy zamawianiu drzewek należy podać dokładną ilość i jakość potrzebnych drzewek. Dla orientacji należy również podać rodzaj gleby i podgiebia, na jakim ma być sad założony. Tytułem zadatku trzeba wpłacić najmniej 25 proc. ceny kupna.

Kto zaś pragnie zakupić drzewka na spłaty, winien wnieść odpowiednie poświadczenie przez swoje Okręgowe Towarzystwo Rolnicze lub Kółko Rolnicze do Państwowego Banku Rolnego, Oddział we Lwowie. Kredyt przez Bank jest udzielany na przeciąg lat 4-ech przy oprocentowaniu 7 i pół proc. w stosunku rocznym. Pierwsza rata płatna jest po upływie półtora roku od chwili uzyskania pożyczki.

O szczegółowe wyjaśnienia należy się zwracać do miejscowego Okręgowego Towarzystwa Rolniczego lub też bezpośrednio do Lwowskiego Towarzystwa Rolniczego we Lwowie, ul. Kopernika 20. Przy większych zgłoszeniach, w razie potrzeby, przyjedzie na miejsce, za zwrotem kosztów własnych, fachowiec, który udzieli wyczerpujących wskazówek i wyjaśnień.

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

Program radiowy.

Środa, 12 października.

Lwów. Godz. 6.57: Audycja poranna. 11: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Audycja południowa. 14: Płyty. 14.50: Giełda. 15: Audycja dla dzieci. 15.30: Muzyka obiadowa. 16: Wiad. gosp. 16.15: Odczyt. 16.30: „Sylwetki lutnistów staropolskich”. 17: Odczyt. 17.15: Koncert popularny. 18.05: „Młodzież lwowska przed mikrofonem”. 18.40: „Dyskusyjny”. 19: Orkiestra salonowa. 20.35: Dziennik wieczorny. 21: Audycja chopinowska. 21.45: „Złoty wiek poezji”. 22.05: Muzyka taneczna.

WZROST RZEMIOSŁA POLSKIEGO NA ZIEMIACH WSCHODN.

Warszawa, 11. 10. (Tel. wł.—l.r.) W ostatnich czasach daje się zaobserwować poważny wzrost polskich zakładów rzemieślniczych na ziemiach wschodnich.

W szczególności dzięki zmechanizowaniu i unowocześnieniu warsztatów rzemieślniczych oraz przystosowaniu ich do wymagań rynku, wzrosła znacznie liczba warsztatów garniearskich. W Wilnie uruchomiono spółdzielnię rzemieślnicza metalowców dla zakupu surowców i starego żelaza.

Przyszliśmy tu, jako wyrok sprawiedliwości dziejowej.

Przemówienie gen Bortnowskiego w Karwinie.

Obywatele miasta Karwiny!

Przyszliśmy tu jako zbrojne ramię Rzeczypospolitej, jako wyrok sprawiedliwości dziejowej. Przyszliśmy do tego miasta, gdzie serce polskie biło zawsze, bije i bić będzie, i gdzie sprawiedliwość dziejowa taki wyrok wydała, że nie tylko serca te mogą bić głośno, ale i sztandary narodowe mogą powiewać nad miastem. Przyszliśmy tu do przybytku ciężkiej pracy. Pomyślimy więc nad tym, jak praca jest piękna, jak jest szczytną i jakie daje szczęście, gdy się pracuje dla siebie, dla swego domu, dla swej rodziny i dla swego narodu. Praca dla swego narodu jest tak piękna, jak piękna jest śmierć żołnierza dla Ojczyzny. Jakże ciężką jest ta praca wtedy, gdy się pracuje dla obcych. Ale ten ciężki okres historii — pracy dla obcych — mamy już poza sobą. Obecnie stoi przed nami wielkie zadanie utrwalenia bytu Państwa codziennym wysiłkiem. Jest to praca na długie lata, która ramię przy ramieniu muszą podjąć wszyscy: żołnierz ostrym bagnetem i robotnik gorącym sercem i pracowita dłonią.

W tej myśli hołdu dla pracy, w tym środowisku pracy wznoszę okrzyk: Najjaśniejsza Rzeczypospolita Polska, Pan Prezydent Ignacy Mościcki, Wódz Naczelny Marszałek Śmigły-Rydz — niech żyją!

Wzniesiony przez gen. Bortnowskiego okrzyk, podchwyciony przez tłumy, rozbrzmiewał długo głośnym echem. Orkiestra odegrała Hymn narodowy.

Do gen. Bortnowskiego podchodzi oficer łącznikowy i melduje, że prowadzący defiladę płk. Sadowski na czele wkraczających do miasta wojsk znajduje się w odległości 1 km od trybun.

Nagle przez ulice przebiega żołnierz w mundurze czeskim z walizką w ręku, budząc ogólne zainteresowanie. Staje w szpalierze. Okazuje się, że jest to Polak, świeżo zwolniony z armii czeskiej, który przed chwilą przyjechał. Spiesząc na powitanie polskich oddziałów w murach rodzinnego miasta, nie miał czasu na zrzucenie obcego munduru i tak z walizką w ręku stał przez cały czas defilady.

Defilada.

Na maszerujących twardym krokiem żołnierzy posypał się deszcz kwiatów. Potężny okrzyk „Wojsko polskie niech żyje!” wyrwał się ze wszystkich piersi i brzmiał odgłosem wzdłuż szpalierów niemal bez przerwy aż do końca defilady.

Obnażyły się głowy, podniósł się w górę las rąk ludzkich, powiewających chorągiewkami i chusteczkami.

Wtem od strony Frysztatu rozległ się warkot motorów. Nisko nad głowami zebranych przedefilowały eskadry samolotów bojowych. Wszystkie spojrzenia zwróciły się ku niebu. Rozległy się okrzyki na cześć armii skrzydlatej.

Kompania za kompanią, batalion za batalionem, pułk za pułkiem — wybijały rytm, grany przez orkiestry w tak melodij „Warszawianki“.

KATASTROFY SAMOLOTÓW.

Brukseia, 11. 10. (PAT) Belgijski samolot komunikacyjny spadł i rozbił się w pobliżu miejscowości Soest w Westfalii. Czterech członków załogi i 16-tu pasażerów zginęło w katastrofie.

Berlin, 11. 10. (PAT) Katastrofa samolotowa, która wydarzyła się wczoraj pod Soest w Westfalii, jest jedną z największych katastrof lotniczych ostatnich czasów; zginęło w niej bowiem 20 osób.

Samolot, który uległ katastrofie, miał znaki „A.G.T.“ i kursował na linii Bruksela — Duesseldorf — Berlin. Wystartował on wczoraj z lotniska w Haeron o godz. 10.30. Przyczyny katastrofy dotychczas nie zostały wyjaśnione.

Zebrana publiczność podchwyciła refren pieśni z r. 1831 „Hej, kto Polak, na bagnety“, który stał się jakby hymnem bojowym Śląska Zaolzańskiego.

Okryte chwałą sztandary bojowe po szczególnych formacji wyciskały z oczu do głębi wzruszonej ludności izy szczęścia i radości.

Lecz oto idą nowe oddziały. Ubrania cywilne, ładownice u pasa, karabiny w dłoniach. Na lewym rekawie niebieska opaska. Chłopiec 15-letni, z wygładu uczeń gimnazjum, obok swego o sumiastych wąsach robotnika, kilka kobiet... to karwińscy, sformowani w legionie „Zaolzie“, którzy chwycili za broń, aby na długo jeszcze przed decyzją o połączeniu Śląska Zaolzańskiego z Macierzą czynnie zaprotesto-

wać przeciw przemocy. Dla uczczenia ich zasług i kiwawych wysiłków, podjętych w walce o wyzwolenie Śląska Zaolzańskiego — dostąpili tego zaszczytu, że dziś maszerują wśród oddziałów Wojska Polskiego. Wkraczają do swego miasta rodzinnego, witani przez swych najbliższych. Toteż okrzyki się jeszcze bardziej wzmagają, deszcz kwiatów splywa powodzią.

Jeszcze ostatnie szeregi dzielnych piechurów krokiem defiladowym przechodziły przed trybuną, gdy już z odległości zaczęło dochodzić głucho dudnienie. Zbliżała się ciężka artyleria i czołgi. Na lufach dział, przystrojonych kwiatami, lśniły promienie słońca, które jakby radowało się wraz z ludnością.

Ciężka sytuacja gospodarcza Czechosłowacji.

Praga, 11. 10. (PAT) Wobec wzrastających trudności gospodarczych rząd podjął badania szeregu projektów zaradczych. Wczoraj pod przewodnictwem premiera Syrovego i przy udziale ministrów odpowiednich resortów odbyło się posiedzenie rzeczoznawców gospodarczych, poświęcone rozpatrzeniu tych projektów. Przepro-

wadzana demobilizacja wymaga również szeregu zarządzeń wewnętrznych. W szczególności chodzi o stworzenie możliwości zatrudnienia bezrobotnych, których liczba stale wzrasta, jednakże ściśle ustalenie linii polityki gospodarczej możliwe będzie po ostatecznym wytyczeniu granic.

Słowacko-węgierska konferencja w Komarnie.

Komarno, 11. 10. (PAT) Wczorajsza konferencja trwała od g. 14 do 16.45.

Po powrocie delegacji węgierskiej na stronę węgierską wydano komunikat urzędowy, który stwierdza, że delegacja węgierska i słowacka odbyły dnia 10 bm. o godz. 14 konferencję, podczas której delegacja słowacka przedstawiła swe stanowisko.

Dziś o godz. 9 rano odbędzie się posiedzenie ekspertów, po czym o godz. 15 r. odbędzie się posiedzenie obu delegacji, z których zostaną podjęte.

Komarno, 11. 10. (PAT) Według krążących tu pogłosek, węgierska delegacja — o ile chodzi o terytorium Słowaczyny — domagała się zwrotu obszarów, położonych na południe od linii, wyznaczonej przez miejscowości: Deveny, Bratislava, Szered, Nitra, Lesocz, Goelnicz, Koszyce.

Dotychczas jeszcze nie wiadomo, do jakich ustępstw skłonni są Słowacy. Podczas wczorajszej konferencji Słowacy poczynili tylko uwagi co do wniosków węgierskich, jednak stanowiska swego dokładnie nie sprecyzowali. Z przebiegu obrad i ustosunkowania się delegacji słowackiej do omawianych zagadnień wynika, że w zasadzie zgadza się ona na odstąpienie terytoriów węgierskich, na których kwestia większości węgierskiej nie ulega wątpliwości.

Budapeszt, 11. 10. (PAT) Dn. 9 bm. odbyło się tu zebranie Związku Spiszan południowych, na którym została powzięta rezolucja, żądająca przyłączenia Spisza południowego do Węgier. W zebraniu wzięli udział liczni przedstawiciele mniejszości niemieckiej.

Rząd Rusi Podkarpackiej został ukonstytuowany.

Uzhorod, 11. 10. (PAT) Wczoraj został utworzony rząd Rusi Podkarpackiej w następującym składzie: premier i minister oświaty — poseł Brody, minister spraw wewnętrznych — senator Baczyński, minister gospodarki — Fencik, minister zdrowia i opieki społecznej — dr. Wołoszyn, minister sprawiedliwości — poseł Pieszczak.

Po ukonstytuowaniu się rządu utworzył się pochód, który wyruszył ulicami Uzhorodu. Niesione były transparenty z napisami, domagającymi się samostanowienia. Z tłumu padały żądania niezwłocznego zwolnienia z wojska żołnierzy z Rusi Podkarpackiej. W nocy rozrzucano na ulicach miasta ulotki, wzywające do nieplacenia podatków.

Japończycy otaczają Hankou.

Tokio, 11. 10. (PAT) Agencja Domei donosi, iż dzisiaj rano wojska japońskie zajęły Sinyang, ważny punkt strategiczny, znajdujący się w pobliżu linii kolejowej Pekin — Hankau.

Tokio, 11. 10. (PAT) Marynarka japońska, operująca na rzece Yangtse, posuwa się stale w kierunku Hankau.

Znajduje się ona niedaleko od Hwangszihkang, odległego tylko o 50 min. od Hankau. W ciągu ostatniego dnia okręty japońskie posunęły się o 15 mil naprzód, zajmując fortecę Kiczowfu.

Po bitwie, która trwała około miesiąca, jak donosi Reuter, Japończycy zajęli Aikowkai

Rząd madrycki zwalnia kombatantów cudzoziemskich.

Walencja, 11. 10. (PAT) Kombatanci cudzoziemscy, walczący po stronie rządu hiszpańskiego na froncie środkowym, otrzymali polecenie opuszczenia oddziałów, do których byli przydzieleni.

Polecenie to odnosi się do komba-

tantów wszystkich stopni i wszystkich rodzajów broni. Zarządzenie zawiera jednocześnie wskazówki praktyczne do przeprowadzenia w życie wycofania ochotników cudzoziemskich, postanowionego przez rząd hiszpański.

Odślonięto średniowieczne mury stolicy.

Warszawa, 11. 10. (PAT) Dziś o godz. 12 w poł. odbyła się uroczystość odślonięcia średniowiecznych murów obronnych starego miasta.

Na uroczystość tę przybyli: pp. ministrowie Ulrych, Roman i Grabowski, podsekretarze stanu Szembek, Korsak, Alexandrowicz i Piasecki, ks. arcybiskup Gall, biskup połowy W.P. Gawlina, ks. biskup Szlagowski, prezes N.T.A. Helczyński, woj. Jaroszewicz, przedstawiciele władz wojskowych z gen. Sawickim, gen. Jarnuszkiewiczem i gen. Dąbkowskim na czele, zarząd miejski z prezydentem m. st. Warszawy Starzyńskim, przedstawiciele sfer naukowych i kulturalnych stolicy.

Przy wejściu do dzielnicy średniowiecznych murów ustawiła się kompania chorągwiarna Związku Rezerwistów.

O godz. 12.15 przybył na uroczystość P. Marszałek Śmigły-Rydz, powitany Hymnem narodowym.

Po przejściu przed frontem kompanii chorągwiarnej Pan Marszałek w otoczeniu dostojników państwowych i generalicji udał się do odkopanej średniowiecznej fosy. Tutaj powitał P. Marszałka Śmigłego-Rydz prezydent m. st. Warszawy Starzyński.

Następnie Pan Marszałek dokonał uroczystego otwarcia średniowiecznych murów Warszawy przez przecięcie wstęgi, po czym w otoczeniu dostojników państwowych zwiędził z grzybem zainteresowaniem odrestaurowany fragment murów obronnych.

„OLZA“ NOWY STATEK POLSKI.

Warszawa, 11. 10. (Tel. wł.—l. r.) Minister Przemysłu i Handlu Antoni Roman postanowił, ażeby pierwszy statek, który buduje się w stoczni gdynskiej otrzymał nazwę „Olza“. Na ręce min. Romana nadchodzą ze wszystkich stron kraju liczne ofiary na rzecz budowy pierwszego statku „Olza“.

KARDYNAŁ INNITZER INTERNOWANY?

Wiedeń, 11. 10. (PAT) Urzędowo zaprzeczają pogłoskom jakoby kardynał Innitzer miał być internowany. Pogłoski te powstały wskutek objęcia straży przy pałacu kardynalskim przez oddziały S.S. celem udaremnienia zajść, które wydarzyły się przed dwoma dniami. Według oficjalnego komunikatu zajścia te wywołały spólstwo.

URUCHAMIA SIĘ KASY OSZCZĘDNOŚCI ZA OLZA.

Warszawa, 11. 10. (Tel. wł.—l. r.) Na nowo włączonej granicy Polski w terenach Śląska Zaolzańskiego podjęto już prace, mające na celu zespolenie tych ziem z Macierzą pod względem gospodarczym. M. in. nastąpiło już przejmowanie i uruchamianie Komunalnych Kas Oszczędności za Olza.

W związku z tym dowódca samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk“ upoważnił związek K. K. O. w Katowicach do objęcia nadzoru i opieki nad Kasami Komunalnymi, położonymi na terenie pow. cieszyńskiego i frysztackiego. Przedstawiciele Związku K. K. O. objęli nadzór nad jabłonkowską Kasą Oszczędności w Jabłonkowie.

W najbliższych dniach w miarę obejmowania dalszych terenów Śląska Zaolzańskiego przez wojsko, nastąpi również przejęcie Kas Oszczędności we Frysztacie i Orłowej.

CZESI ZWALNIAJĄ Z ARMII ŻOŁNIERZY NIEMCÓW.

Praga, 11. 10. (PAT) Rada ministrów uchwaliła rozporządzenie w sprawie zwolnienia z wojska obywateli narodowości niemieckiej, którzy służyli dotychczas zawodowo, a obecnie wyrazili chęć opuszczenia szeregów.

Rozporządzenie rady ministrów rozciąga się również na tych obywateli, którzy w myśl prawa obojęt zamierzają wypowiedzieć się za jakąkolwiek obcą przynależnością państwową.

